



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ireneusz Kunicki

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 kwietnia 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej S. spółki komandytowej w Ś.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 13 sierpnia 2021 r., VII AGa 192/20,

w sprawie z powództwa S. spółki komandytowej w Ś.

przeciwko B. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Ireneusz Kunicki
(E.M.)

Marcin Krajewski

Ewa Stefańska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od B. S.A. w W. na rzecz S. spółka jawna w Ś. (obecnie: S. spółka komandytowa w Ś.) 1 254 352,32 zł z odsetkami oraz obciążył w całości pozwanego kosztami procesu. Zasądzona kwota była równa należności, którą powódka obciążyła pozwanego z tytułu dopłaty do ceny betonu i kruszywa zakupionych przez pozwanego od powódki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 6 kwietnia 2009 r. strony zawarły umowę zatytułowaną jako „Umowa dostawy nr [...]”. Umowa dotyczyła zakupu przez pozwanego od powódki betonu i kruszyw na potrzeby budowy autostradowej obwodnicy W.

W umowie strony ustaliły ceny jednostkowe za 1 m³ betonu (§ 1 ust 2-6). Realizacja dostaw miała odbywać się na podstawie zamówień składanych pisemnie lub telefonicznie przez przedstawicieli pozwanego (§ 2 ust 1 i 2). Ceny jednostkowe ustalone w umowie za beton były stałe w okresie jej obowiązywania do 31 grudnia 2009 r., natomiast w zakresie piasku oraz nakładu kopalnianego do 30 listopada 2010 r. (§ 4 ust 5). Umowę zawarto na czas określony od 6 kwietnia 2009 r. do 30 listopada 2010 r. (§ 7 ust 1). W przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez powódkę pozwanemu przysługiwało prawo odstąpienia od umowy (§ 6 ust 1 umowy). Jedną z podstaw odstąpienia było dostarczenie betonu, który nie spełniał kryteriów określonych w umowie i załączniku do umowy (§ 6 ust 1 pkt 3 umowy). Oświadczenie o odstąpieniu powinno wskazywać przyczynę odstąpienia i miało dotyczyć jedynie niewykonanej części umowy, tj. reszty niespełnionego świadczenia (§ 6 ust 7 umowy).

W § 7 ust. 1 zd. 2 umowy strony postanowiły, że w przypadku niezakupienia przez pozwanego kruszyw i betonów w minimalnej ilości określonej w § 1 umowy, powódka obciąży pozwanego dodatkowo kwotą 2,00 zł netto za każdą zakupioną tonę kruszywa i kwotą 10,00 zł netto za każdy zakupiony 1 m³ betonu.

Po zawarciu umowy współpraca stron układała się początkowo dobrze. Pozwany dokonywał zakupów zarówno betonu, jak i kruszywa, a powódka wystawiała faktury VAT, z których należności pozwany regulował. Z czasem jednak pozwany zaczął zgłaszać zastrzeżenia co do jakości dostarczanych materiałów, a pismem z 10 września 2009 r. odstąpił od umowy, powołując się na wadliwość

dostarczonego betonu. Powódka nie uznała zasadności podnoszonych zarzutów, a 6 grudnia 2010 r. w związku z niezakupieniem przez pozwanego umówionej ilości kruszyw i betonów wystawiła fakturę VAT na dochodzoną w sprawie kwotę 1 254 352,32 zł. Pozwany nie uznał zasadności żądania zapłaty tej kwoty.

W związku z roszczeniem o zapłatę wymienionej kwoty powódka zaważwała pozwanego do próby ugodowej wnioskiem złożonym w sądzie 18 października 2012 r. Na posiedzeniu w dniu 28 marca 2013 r. nie doszło do zawarcia ugody.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w całości.

Sąd ten uznał, że strony łączyła umowa dostawy, do której w zakresie nieuregulowanym mają zastosowanie przepisy o sprzedaży. Za bezzasadny został uznany podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu w sprawie zastosowanie miał dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 554 k.c. Możliwość wystawienia faktury VAT za dodatkowe należności powstała dopiero po upływie okresu, na jaki umowa była zawarta, a więc 30 listopada 2010 r., a nie w dniu odstąpienia od umowy, w związku z czym zasadne było wystawienie faktury 7 grudnia 2010 r. (w rzeczywistości faktura wystawiona została 6 grudnia). Przed upływem terminu przedawnienia doszło do jego przerwania w związku z zaważaniem do próby ugodowej, co nastąpiło 18 października 2012 r. Przedawnienie zaczęło ponownie biec po posiedzeniu sądu, które odbyło się 28 marca 2013 r., a powództwo wniesiono 17 marca 2015 r., a więc przed upływem dwuletniego okresu.

Sąd pierwszej instancji uznał również, że postanowienie umowy przewidujące obciążenie pozwanego dodatkową kwotą z tytułu zakupu betonu i kruszywa nie ustanawiało kary umownej, a szczególny mechanizm ustalenia ceny, który mieścił się w granicach swobody umów. Umowa nie określała ilości materiałów, jakie pozwany zobowiązywał się zakupić, a pozwany dokonywał zakupów sukcesywnie, przy czym każdorazowo w miarę ich dokonywania wystawiane były faktury VAT. Kara umowna mogłaby wchodzić w rachubę, gdyby pozwany rzeczywiście zobowiązany był do zakupu określonej ilości towarów i to zobowiązanie zostałoby naruszone.

Sąd Okręgowy przyjął także, że pozwany nie zdołał udowodnić, iż dostarczony beton był wadliwy, w związku z czym złożone przez niego oświadczenie o odstąpieniu od umowy należało uznać za bezskuteczne

Na skutek apelacji pozwanego wyrokiem z 13 sierpnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo w całości.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, zgodnie z którym nie wykazano, by dostarczany beton był złej jakości, co oznacza, że nie wystąpiła wskazana przez pozwanego przyczyna odstąpienia od umowy. Za prawidłowe uznane zostały także inne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu drugiej instancji, choć oświadczenie o odstąpieniu nie wywołało skutków z powodu braku przesłanek, to należało je uznać za oświadczenie wierzyciela, że nie przyjmie świadczenia, w rozumieniu art. 486 k.c. W tej sytuacji powódka, nie wyznaczając pozwanemu dodatkowego terminu na odbiór dostaw z zagrożeniem odstąpienia od umowy oraz nie oferując świadczenia przez wezwanie do odbioru, w sposób milczący wyraziła zgodę na zakończenie stosunku prawnego przez rozwiązanie umowy w trybie natychmiastowym zgodnie z oświadczeniem z 10 września 2009 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka zaakceptowała rozwiązanie umowy najpóźniej 31 grudnia 2009 r., kiedy też kończył się termin jej obowiązywania w zakresie cen betonu.

W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że dochodzone roszczenie było już przedawnione w dacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, gdyż termin przedawnienia należy liczyć nie od 30 listopada 2010 r., a od 8 lutego 2010 r. Zgodnie z tym rozumowaniem zakończenie stosunku prawnego nastąpiło 10 września 2009 r., co powódka milcząco zaakceptowała 31 grudnia 2009 r. Na podstawie § 7 ust. 1 umowy powódka mogła obciążyć pozwanego dodatkową kwotą w terminie 7 dni od dnia zakończenia umowy. Wymagalność roszczenia zależała od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, a bieg terminu przedawnienia rozpoczynał się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Termin ten rozpoczął bieg 31 grudnia 2009 r., gdy pozwany nie złożył zamówień, pozostając w przekonaniu o odstąpieniu od umowy, a powódka nie wezwała kontrahenta do tej

daty do wykonania umowy, akceptując jej rozwiązanie. Do 7 stycznia 2010 r. powódka mogła wystawić fakturę obejmującą dodatkowe płatności, wyznaczając w niej trzydziestodniowy termin zapłaty. Termin wymagalności roszczenia rozpocząłby wówczas bieg 8 lutego 2010 r., co oznacza, że dwuletni okres przedawnienia mijał 8 lutego 2012 r., a więc przed wystosowaniem wezwania do próby ugodowej, co nastąpiło 18 października 2012 r.

W związku z przyjęciem takiego wniosku nie miało już znaczenia, że Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji co do nie dość precyzyjnego sformułowania zawezwania do próby ugodowej, a także co do błędnego uznania dochodzonej kwoty za część ceny, a nie za należność z tytułu kary umownej, jak również, że podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym możliwe było ukształtowanie ceny w sposób przewidziany w umowie.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art. 486 § 2, art. 65 k.c. w zw. z bliżej wskazanymi postanowieniami umowy oraz art. 605 k.c. przez przyjęcie, że pozwany dopuścił się zwłoki wierzyciela, powódka była zobowiązana do realizacji dostaw betonów i kruszyw bez konieczności składania przez pozwanego zamówień na te dostawy, jak również przyjęcie, że pozwany zobowiązany był składać u powódki zamówienia na dostawy betonu, a także, że był zobowiązany do odbioru minimalnych ilości tych materiałów, jak również przez przyjęcie, że umowa łącząca strony była umową dostawy w rozumieniu art. 605 k.c.;
2. art. 491 § 1 i 2 w zw. z art. 60 oraz 65 § 1 i 2 k.c. a także w zw. z bliżej określonymi postanowieniami umowy przez przyjęcie, że powódka powinna wezwać pozwanego do odbioru materiałów z zagrożeniem odstąpienia od umowy oraz zaoferować swoje świadczenie, a skoro tego nie uczyniła to „milcząco” wyraziła zgodę na zakończenie łączącego strony stosunku prawnego, a także przez przyjęcie, że art. 491 k.c. ma zastosowanie w przypadku zwłoki wierzyciela oraz, że po stronie wierzyciela istnieje obowiązek skorzystania z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie;

3. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. bliżej wskazanymi postanowieniami umowy przez niezasadne przyjęcie, że pozwany mógł składać u powódki zamówienia na betony i kruszywa tylko do 31 grudnia 2009 r., podczas gdy data ta była tylko terminem końcowym obowiązywania cen jednostkowych na beton;
4. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z bliżej wskazanymi postanowieniami umowy przez niezasadne przyjęcie, że zakończenie umowy nastąpiło 10 września 2009 r.;
5. art. 120 § 1, art. 123 § 1 pkt 1 oraz art. 124 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że powódka mogła wystawić pozwanemu fakturę do 7 stycznia 2010 r., a roszczenie nią objęte stało się wymagalne 8 lutego 2010 r. i przedawniło się 8 lutego 2012 r., co oznacza, że wezwanie do próby ugodowej z 18 października 2012 r. nie przerwało jego biegu;
6. art. 391 § 1 (chodziło najprawdopodobniej o art. 395 § 1) w zw. z art. 353¹ k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że § 6 ust. 1 umowy nie był postanowieniem regulującym prawo odstąpienia przewidziane w art. 395 § 1 k.c.

Powódka zarzuciła również naruszenie prawa procesowego w postaci art. 229 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie niespornych między stronami faktów w postaci tego, że:

1. pozwany mógł składać u powódki zamówienia do 30 listopada 2010 r., a nie do 31 grudnia 2009 r.;
2. powódka nie miała obowiązku dostarczać pozwanemu betonu i kruszywa bez złożenia przez pozwanego zamówienia na te materiały.

Powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł m.in. o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu poniesionych przed Sądami pierwszej i drugiej instancji oraz w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się uzasadniona, choć nie dotyczy to wszystkich zawartych w niej zarzutów.

W szczególności bezzasadny okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego. W odniesieniu do niego należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W tym kontekście zgodnie ze zdecydowanie dominującym orzecznictwem Sądu Najwyższego przyjmuje się, że niedopuszczalny jest zarzut kasacyjny odwołujący się do naruszenia art. 229 k.p.c., jako przepisu regulującego tzw. bezdowodowe ustalanie faktów (zob. np. wyroki SN: z 10 stycznia 2008 r., IV CSK 404/07; z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13; z 9 października 2014 r., I CSK 544/14, OSNC-ZD 2016, nr A, poz. 4, i z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 733/15, oraz postanowienia SN z 30 czerwca 2006 r., V CSK 146/06; z 9 stycznia 2018 r., V CSK 364/17, i z 20 grudnia 2024 r., I CSK 3296/23). W tym kontekście za odosobnione należy uznać odmienne stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, na który powołuje się skarżąca.

Wypowiedzenie się co do wskazanej sprzeczności w orzecznictwie nie jest jednak w niniejszej sprawie niezbędne, gdyż okoliczności, które powódka wskazała w skardze kasacyjnej jako przyznane przez drugą stronę, nie mają w ogóle charakteru okoliczności faktycznych. Zarówno ustalenie daty końcowej, do której pozwany mógł składać zamówienia u powódki, jak i tego, czy powódka miała obowiązek dostarczać pozwanemu beton i kruszywa bez złożenia przez pozwanego osobnego zamówienia, odnoszą się treści stosunku prawnego łączącego strony, a nie do faktów. Przyjęcie właściwych wniosków w tej mierze wymaga przede wszystkim dokonania wykładni umowy łączącej strony. Błędy co do wykładni, przy ustalonej treści umowy, powinny zaś być zwalczane za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego i zarzuty takie w niniejszej sprawie zostały przez skarżącą sformułowane. Nietrafne jest jednak zwalczanie ustaleń Sądu w tej mierze za pomocą zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

Uzasadniona okazała się natomiast większość zarzutów naruszenia prawa materialnego, gdyż Sąd drugiej instancji błędnie ocenił treść stosunku prawnego łączącego strony. Uwzględniając zarówno treść umowy ustaloną przez Sądy *meriti*,

jak i praktykę stron przy jej wykonywaniu, należy stwierdzić, że umowa z 6 kwietnia 2009 r. nie przewidywała stanowczego obowiązku dostarczania betonu i kruszywa aktualnego bezpośrednio w wyniku jej zawarcia. Do powstania takiego obowiązku zgodnie z § 2 ust. 2 umowy konieczne było jeszcze złożenie pisemnego lub telefonicznego zamówienia przez odpowiedniego przedstawiciela pozwanego. Bez takiego zamówienia nie powstawało zobowiązanie powódki do dostarczania zamówionego materiału, a pozwany nie był zobowiązany do uiszczenia ceny.

Wniosek powyższy znajduje potwierdzenie nie tylko w § 2 ust. 2 umowy oraz praktyce jej wykonywania, ale pośrednio również w treści § 7 ust. 1 zd. 2 umowy, który przewidywał możliwość obciążenia pozwanego w przypadku niezakupienia „minimalnych ilości kruszyw i betonów określonych w § 1 Umowy”. Gdyby umowa w sposób stanowczy zobowiązywała do dostarczania i odbioru betonu oraz kruszywa, a także uiszczania za nie zapłaty, sytuacja w postaci niezakupienia ich minimalnej ilości nie mogłaby mieć miejsca – zakup nastąpiłby bezpośrednio na podstawie umowy.

Ustalenie powyższe prowadzi do wniosku, że kwalifikacja umowy jako umowy dostawy, choć zgodna z nazwą nadaną jej przez strony, była w istocie błędna. Zgodnie z art. 605 k.c. przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Umowa taka zakłada stanowczy obowiązek świadczeń w postaci wytworzenia i dostarczania rzeczy oraz ich odbioru i zapłaty ceny. Konstrukcja ustawowa nie przewiduje składania przez strony dodatkowych oświadczeń woli, w postaci zamówień, które dopiero aktualizują obowiązek spełniania wzajemnych świadczeń. Umowa zawarta przez strony odpowiada raczej opisywanej przede wszystkim w doktrynie konstrukcji umowy ramowej, która przewiduje zawieranie dopiero w przyszłości umów realizacyjnych, wskazując jednocześnie tryb ich zawierania oraz warunki, jakim powinny one odpowiadać.

Wskazać przy tym należy, że z umowy ramowej nie wynika z reguły egzekwowny prawnie wymóg zawierania konkretnych umów realizacyjnych, który wchodziłby w grę np. w wypadku zawarcia umowy przedwstępnej. Ustalenia

faktyczne poczynione przez Sądy *meriti* nie wskazują również, by taki obowiązek wchodził w rachubę w stanie faktycznym w niniejszej sprawie. Nic nie wskazuje, by w razie zaprzestania składania zamówień przez pozwanego powódka była uprawniona do żądania składania odpowiednich oświadczeń woli. Na wypadek, gdyby łączna ilość zamówionego betonu i kruszyw nie osiągnęła odpowiedniego pułapu, strony przewidziały natomiast podwyższenie ceny za zamówienia już zrealizowane. Taka konstrukcja prawna słusznie nie budziła wątpliwości Sądów *meriti* co do swojej dopuszczalności.

Powyższe ustalenia nakazują zakwestionowanie sposobu rozumowania Sądu Apelacyjnego co do skutków prawnych zachowania stron na etapie wykonywania umowy. W szczególności nie można uznać, że w razie bezskuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy, należało je rozumieć jako oświadczenie wierzyciela, że nie przyjmie świadczenia w rozumieniu art. 486 § 2 k.c., powodując tym samym powstanie stanu zwłoki wierzyciela. Bez złożenia zamówienia powódka nie była zobowiązana do spełnienia żadnego świadczenia, a pozwany nie był zobowiązany do jego przyjęcia. Jedynie na marginesie można przy tym wskazać, że gdy jedna ze stron umowy wzajemnej oświadcza, iż nie przyjmie świadczenia od drugiej strony, nie uchybia to prawu drugiej strony do żądania spełnienia świadczenia wzajemnego, co w realiach niniejszej sprawy oznaczałoby, że powódka mogłaby domagać się zapłaty za niezrealizowane dostawy. Takiego roszczenia powódka jednak nie formułowała, co stanowi dodatkowy dowód na niestanowczy, a jedynie ramowy charakter umowy z 6 kwietnia 2009 r.

Za nietrafne w tym kontekście należy uznać odwoływanie się przez Sąd Apelacyjny do art. 491 k.c., przewidującego skutki zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej. W tym kontekście trafnie skarżąca zarzuca Sądowi niekonsekwencję, gdyż przyjęcie, że zaistniała zwłoka wierzyciela w rozumieniu art. 486 § 2 k.c., wyklucza uznanie tego samego zdarzenia za zwłokę dłużnika. Zwłoka pozwanego jako dłużnika z umowy wzajemnej mogłaby mieć miejsce przede wszystkim, gdyby pozwany nie uiścił w terminie wynagrodzenia za dokonane dostawy. W sprawie nie ma jednak ustaleń faktycznych, że taka sytuacja miała miejsce. Zgodnie z przyjętymi powyżej założeniami za zwłokę powódki jako dłużnika nie można natomiast rozumieć złożenia przez nią bezskutecznego

oświadczenia o odstąpieniu od umowy i zaniechania składania dalszych zamówień, gdyż z umowy nie wynikał obowiązek ich składania rozumiany jako obowiązek dłużnika w stosunku zobowiązaniowym.

Mając powyższe na uwadze, za bezpodstawny należy uznać wniosek, zgodnie z którym powódka, nie wyznaczając pozwanemu dodatkowego terminu na dokonanie odbioru dostaw z zagrożeniem odstąpienia od umowy, w sposób milczący wyraziła zgodę na wcześniejsze zakończenie stosunku prawnego. Powódka nie miała uprawnienia do złożenia takiego oświadczenia, a milczenie jedynie w wyjątkowych sytuacjach może być uznane za złożenie oświadczenia woli. W odniesieniu do tej kwestii można zresztą dostrzec niekonsekwencję Sądu Apelacyjnego, który z jednej strony przyjął, że milczenie powódki należy uznać za zgodę na zakończenie stosunku prawnego zgodnie z oświadczeniem pozwanego z 10 września 2009 r., a z drugiej uznał, że skutek ten nastąpił dopiero 31 grudnia 2009 r. Dalszą niekonsekwencją jest stwierdzenie, że zgodnie z postanowieniami umowy pozwany mógł składać zamówienia jedynie do tej daty. Przyjęcie takiego założenia czyniłoby bezprzedmiotową rzekomą zgodę powódki na wcześniejsze rozwiązanie umowy – i tak wygasałaby ona 31 grudnia 2009 r.

Wniosek co możliwości składania zamówień jedynie do 31 grudnia 2009 r. pozostawał przy tym w wyraźnej sprzeczności z jednoznacznymi ustaleniami co do treści § 7 ust 1 umowy, który w zdaniu pierwszym stanowił, że umowa została zawarta na czas określony od 6 kwietnia 2009 r. do 30 listopada 2010 r. Bezpośrednio z tym postanowieniem powiązany był § 7 ust. 1 zd. 2 umowy przewidujący podwyższenie ceny w razie niezakupienia przez pozwanego minimalnej ilości kruszyw i betonu.

Wadliwość rozumowania Sądu drugiej instancji w odniesieniu do powyższych kwestii sprawia, że nie mogą również zostać zaakceptowane przyjęte przez niego wnioski co do sposobu liczenia terminu przedawnienia. Prawidłowy w tej mierze jest wniosek, że w stanie faktycznym sprawy bieg terminu przedawnienia rozpoczynał się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.). Czynnością tą, zgodnie z umową, było wystawienie faktury obejmującej dodatkowe należności

z tytułu sprzedaży, a faktura ta, na podstawie § 7 ust. 1 zd. 4 umowy, powinna zostać wystawiona w terminie 7 dni od daty zakończenia umowy. Odrzucenie stanowiska, zgodnie z którym umowa wygasła 31 grudnia 2009 r. wskutek swego porozumienia stron, oznacza, że powódka najwcześniej mogła wystawić fakturę po upływie terminu, na jaki umowa została zawarta, czyli 1 grudnia 2010 r. Bezsporne jest przy tym, że termin płatności na fakturze powinien wynosić 30 dni, co oznacza, że wystawiona wówczas faktura powinna zostać uregulowana do 31 grudnia 2010 r., a termin przedawnienia rozpoczynał bieg 1 stycznia 2011 r.

Powyższe oznacza, że uzasadnione okazały się wszystkie zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazane powyżej w punktach od 1 do 5. W związku tym bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje to, że Sąd Najwyższy nie uznaje za zasadny zarzutu nr 6, zgodnie z którym umowa z 6 kwietnia 2009 r. przewidywała umowne prawo odstąpienia w rozumieniu art. 395 k.c. Przewidziane w tym przepisie prawo daje jednej lub obu stronom możliwość wycofania się z zawartej umowy ze skutkiem wstecznym, bez konieczności powoływania się na zaistnienie jakichkolwiek dodatkowych przesłanek. Prawo odstąpienia przewidziane w umowie stron było możliwe do wykonania jedynie w razie zaistnienia szczególnych przesłanek związanych przede wszystkim z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przez drugą stronę. Co więcej, strony przewidziały, że odstąpienie od umowy będzie działało jedynie na przyszłość, co w doktrynie i orzecznictwie jest raczej związane z wypowiedzeniem umowy, a nie jej rozwiązaniem przez odstąpienie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

(E.M.)

[r.g.]